

Zwycięska reprezentacja Czechosłowacji: od lewej: Moravec, Venglar, Krasnohorsky, Malatynsky, Vican, Benedikovic, Hlavacek, Cejp, Tegelhoff, Zdarsky i Preiss

Rok III. Kraków, poniedziałek 23 października 1950 r. Nr 46 (145)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ta jedenastka czechosłowacka pokonała w Warszawie naszą pierwszą reprezentację

4:1 **(4:1)**





Jurowicz
Janduda — Flanek





Suszczyk — Gędłek — Wieczorek







Alszer — Cieślik — Kohut — Gracz — Mordarski

Zdjęcia: OTTO LINK.

Z Czechosłowacją na dwóch frontach

W Warszawie 1:4 ♦ W Brnie 3:1

Sportowa opinia polska została zaskoczona wysoką porażką naszej najlepszej jedenastki, która w dniu wczorajszym walczyła na stadionie Wojska Polskiego z reprezentacją CSR.

Porażka była tym przykrzejsza, iż przeciw Czechosłowacji wystąpiła drużyna oparta na czołowych zawodnikach dwóch naszych najsilniejszych klubów ligowych Gwardii i Ruchu, którzy jednak nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z doskonałymi piłkarzami czechosłowackimi, ustępując gościom we wszystkich liniach i pod każdym względem.

Kilkunastodniowy obóz treningowy zorganizowany przed zawodami nie dał spodziewanego efektu, a drużyna nasza nie mogąca w tak krótkim czasie przyswoić sobie systemu „każdy swego" musiała ulec doskonale grającemu przeciwnikowi.

Pocieszającym jednak objawem jest uzyskanie zwycięstwa przez nasz drugi garnitur w Brnie, złożony głównie z młodych, utalentowanych piłkarzy. Trudno w tej chwili wyciągać konkretne wnioski z porażki warszawskiej i sukcesu w Brnie i sugerować kapitanatowi PZPN-u zestawienie naszych drużyn na najbliższe spotkania z Bułgarią.

Wydaje nam się jednak, że zastrzyk młodej krwi do pierwszego teamu będzie nie tylko pożądanym objawem, ale jedynym wyjściem z impasu w jakim się obecnie znajdujemy.

Byliśmy gorsi — przegraliśmy zasłużenie

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

Z miejsca należy zaznaczyć, że mecz z Czechosłowacją przegraliśmy zasłużenie. — Przegraliśmy przede wszystkim na skutek błędnego zestawienia składu naszej drużyny, która specjalnie w linii obrony popełniła rażące błędy.

Błędy te wykorzystali Czechosłowacy, strzelając nam cztery bramki już do przerwy, przewyższając nas nie tylko techniką, lecz i taktyką oraz szybkością.

Przed meczem obawiano się, by czasem polski nie zagrał szkołą krakowsko-wiedeńską, gdyż wówczas mielibyśmy sposobność zobaczyć zagrania wszerz, krótkie podania, zagrania w uliczki i grę przede wszystkim po ziemi.

Tego wszystkiego obawiano się... przed meczem.

Tymczasem, właśnie krótko, po ziemi od nogi do nogi, dokładnymi podaniami i wypuszczeniami w „uliczki" zagrała drużyna czechosłowacka, która zupełnie zdezorientowała Polaków popełniających w tyłach dużo błędów.

EFEKT — CZTERY BRAMKI DLA CSR!

Na długo przed meczem wpajano naszym graczom uwagi, by mecz z Czechosłowacją zagrali systemem: „Każdy swego". Piłkarze polscy nie zrozumieli poleceń, stąd też powstały luki i w tyłach i w ataku. Dopiero w miarę upływu czasu zawodnicy zorientowali się jak grube błędy popełniają, zagrali tak jak umieją — lecz było to już nieco za późno.

JAK ZAGRALI CZECHOSŁOWACY

Piłkarstwo czechosłowackie powraca znowu do swej dawnej świetności. Nie jest to oczywiście już klasa dorównująca Węgrom czy Austriakom, lecz footbal czeski wznosi się szybko w górę.

Byliśmy właśnie świadkami tego w dniu wczorajszym w Warszawie. Zasadniczo Czechosłowacy zagrali klasyczny „WM", lecz gdy zachodziła tego potrzeba, przechodzili natychmiast na szkołę wiedeńską, wysuwali piłkę w uliczki, wychodzili na pozycje — nie zapominając o strzałach na polu karnym.

Goście przede wszystkim atakowali trójką, to znaczy — skrzydłowi na polu karnym wbiegali na miejsca łączników zbliżając się do wysuniętego środkowego napastni-

(Dokończenie na str. 8)

Siatkarki polskie zdobywają tytuł wicemistrzyń Europy

SOFIA. 22 bm. na stadionie w Sofii rozegrano ostatnie mecze o mistrzostwo Europy w siatkówce drużyn męskich i kobiecych.

W ostatnim swoim spotkaniu siatkarki polskie spotkały się z węgierkami zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15:10, 15:6, 15:8). Polki zagrały bardzo dobrze, przewyższając swoje przeciwniczki pod każdym względem. Dzięki temu zwycięstwu drużyna polska zajęła drugie miejsce w turnieju **zdobywając tytuł wicemistrzyń Europy na rok 1950.**

W meczu drużyn męskich **Polska przegrała z Rumunią** 1:3 (15:11, 14:16, 7:15, 6:15). Polacy zagrali słabo, ustępując Rumunom kondycyjnie.

Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów: **ZSRR—Bułgaria 3:0 (kobiety), CSR—Rumunia 3:0 (kobiety), ZSRR—Bułgaria 3:0 (mężczyźni), CSR—Węgry 3:0 (mężczyźni).**

Po zakończeniu zawodów w obecności premiera rządu bułgarskiego Czerwenkowa i 10.000 widzów odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy bułgarskiej Radzie Ministrów — **gen. Stoiczew.**

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco: mężczyźni **1. ZSRR, 2. CSR, 3. Węgry, 4. Bułgaria, 5. Rumunia, 6. Polska.**

Kobiety: **1. ZSRR, 2. Polska, 3. CSR, 4. Bułgaria, 5. Rumunia, 6. Węgry.**

Doniosły dzień w Nowej Hucie
Inauguracyjne posiedzenie MKKF

Główny Komitet Kultury Fizycznej powołał z dniem 10 bm. do życia Miejski Komitet Kultury Fizycznej, obejmujący swym zakresem działania teren budowy miasta Nowa Huta.

W niedzielę, w świetlicy PPRK 3, odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie I plenum **MKKF Nowej Huty** w obecności przewodniczącego GKKF posła **Lucjana Motyki**, który biorąc żywy udział w obradach dokonał podsumowania dyskusji. Obradom przewodniczył **mgr Pirożyński**, który do stołu prezydialnego powołał: del. Woj. Kom. PZPR **Grzybowskiego**, I sekr. ORZZ **Kaczorowskiego**, I sekr. KP PZPR **Waszkiewicza**, przew. ZMP z Nowej Huty **Kubika**, sekretarzy MKKF **Urbana i Zwarycza**, del. PRZZ **Wojtasowa**, przodownika sportu Nowej Huty **Dudziaka**.

W części oficjalnej przemawiali: ob. ob. **Waszkiewicz i Kaczorowski**, po czym referat o zadaniach sportu na terenie Nowej Huty wygłosił przew. ZMP **Kubik**. Referat wywołał dłuższą i ożywioną dyskusję. Przewodniczący GKKF poseł Motyka w dłuższym przemówieniu dokonał podsumowania dyskusji.

Przed zamknięciem obrad uchwalono jednogłośnie rezolucję treści następującej:

„Zebrani na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu MKKF Nowej Huty, wyrażamy głęboką radość w związku z powstaniem MKKF, który w dużej mierze przyczyni się do zbudowania zrębu socjalistycznego sportu w Polsce. Nasza radość jest tym większa, gdyż znajdujemy się w przeddzień 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której mamy możność w Polsce Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi, rozwinąć drzemiące jeszcze talenty w szerokich masach młodzieży w naszym narodzie. Powstanie MKKF jest wynikiem troski naszej Partii i rządu o młodzież, jej oblicze ideologiczne, jej zdrowotność i tężyznę, jest wynikiem mądrej polityki ukochanego przyjaciela młodzieży, wiernego ucznia Towarzysza Stalina, przewodniczącego PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta, który po mistrzowsku czerpiąc z bogatych doświadczeń Rewolucji Październikowej i wielkiej Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), śmiało i zwycięsko prowadzi naród nasz ku socjalizmowi.

W imieniu sportowców Nowej Huty przyrzekamy uroczyście dołożyć wszystkich sił do budowy socjalistycznego sportu w Nowej Hucie w myśl wskazań wrześniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz postanawiamy przeprowadzić próby sprawności do Odznaki SPO tak, aby do końca bieżącego roku większość sportowców Nowej Huty zdobyła tę odznakę.

Wzywamy młodzież całej Polski do złączenia się nami w wysiłku budowania socjalizmu w Polsce i wzmocnienia sił obozu pokoju.

Niech żyją niezwyciężone siły obozu pokoju na całym świecie!"

Włókniarz poprawia pozycję w tabeli

W ubiegłą sobotę rozegrano jedno tylko spotkanie ligowe, w którym **ŁKS Włókniarz pokonał CWKS 3:2.** Dzięki temu zwycięstwu łodzianie poprawili nieco swoją sytuację, **wychodząc na dziewiąte miejsce w tabeli.** Mimo zwycięstwa są oni jeszcze nadal zagrożeni spadkiem i muszą zdobyć przynajmniej dwa punkty by uratować się.

Tabela ligowa przedstawia się po tym meczu następująco:

1. Gwardia	20	31:9	48:15
2. Unia Ruch	19	29:9	45:19
3. Kolejarz Poznań	20	24:16	50:35
4. Górnik Radlin	20	21:19	30:28
5. Związk. Kraków	20	21:19	33:32
6. Kolejarz W-wa	20	20:20	38:42
7. CWKS	19	17:21	27:36
8. Ogniwo	18	17.19	23:24
9. ŁKS Włókn.	20	16:24	32:44
10. Budowlani	19	15:23	24:26
11. Górnik Bytom	19	15 23	29:58
12. Związk. Pozn.	20	8:32	16:46

Liga szermiercza

BUDOWLANI KRAKÓW — AZS POZNAŃ 14:2

(Mr) Szermierze Budowlanych Kraków rozegrali czwarte z kolei spotkanie w ramach ligi szermierczej **wygrywając bardzo wysoko z AZS-em Poznań.** Ogólnie liczono się ze zwycięstwem gospodarzy, ale nie spodziewano się tak wysokiej porażki akademików poznańskich.

W drużynie Budowlanych wszyscy walczyli doskonale. **Czajkowski (4 zwycięstwa) udowodnił, że mimo iż jest mistrzem Polski we florecie, równie dobrym jest w szabli. Przeździecki** opanowany, szybki zdobywał punkty atakami zwodzonymi. Zabłocki najlepiej fleszował. **Suski II** był szybki i dobrze zadawał międzycięcia.

Drużyna poznańska przy bardzo dobrej postawie krakowian wypadła słabo. Po jednej walce wygrali tylko **Łukoszczyk i Olszewski.** Sokół i Baron przegrali wszystkie walki.

Sędziował **Szemplinski** z Warszawy. Jako sędziowie boczni: **Mroczek i Krzywiecki** z Krakowa, **Stachowski i Rowecki** z Poznania.

Wyniki techniczne:

(Na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych) **Suski — Baron** 5:2, **Przeździecki—Łukoszczyk** 5:3 (Łukoszczyk w tej walce prowadził 2:0), **Czajkowski—Olszewski** 5:1, **Zabłocki Sokół** 5:4, **Przeździecki—Baron** 5:2, **Czajkowski—Łukoszczyk** 5:3, **Zabłocki—Olszewski** 5:1, **Suski—Sokół** 5:3, **Czajkowski—Baron** 5:1, **Zabłocki—Łukoszczyk** 5:4, **Suski—Olszewski** 4:5, **Przeździecki—Sokół** 5:2, **Zabłocki—Baron** 5:0, **Suski—Łukoszczyk** 5:5, **Czajkowski—Sokół** 5:2.

*

We Wrocławiu **warszawski CWKS z trudem wygrał z miejscowym Związkowcem w stosunku 9:7.** Zawody sędziował Pietrzyński z Poznania.

W Rybniku tamtejszy **Górnik zremisował z AZSem Wrocław 8:8.** Sędziował Friedrich z Krakowa.

Ostatnie spotkanie pomiędzy **Stalą** Katowice a **Kolejarzem z Łodzi** nie doszło do skutku z powodu nieprzyjazdu szermierzy Łodzi do Katowic.

Tym samym w lidze prowadzi nadal **Stal Katowice przed CWKS Warszawa i Budowlanymi z Krakowa.**

Ligi koszykówki wystartowały

Zwycięstwa faworytów pierwszych spotkań

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano pierwsze spotkania mistrzowskie w obu klasach państwowych koszykówki mężczyzn oraz w lidze koszykowej kobiet.

Pierwsze mecze nie przyniosły na ogół niespodzianek, kończąc się zwycięstwami faworytów. W Łodzi mistrz Polski **Spójnia pokonała miejscowego Włókniarza, w Poznaniu Kolejarz wygrał zdecydowanie ze Związkowcem,** w Gdańsku miejscowa **Spójnia zwyciężyła warszawski AZS,** a jedynie w Krakowie pewną **niespodziankę sprawili koszykarze Ogniwa, zwyciężając bardziej od siebie rutynowaną drużynę** Gwardii.

W drugiej lidze mężczyzn dawni pierwszo ligowcy **Kolejarz Toruń** i **Kolejarz Ostrów rozprawili się łatwo z drużynami, które świeżo awansowały do ligi. Dobrze wystartował jedynie z nowych drużyn ligowych krakowski Kolejarz, który wygrał wysoko** ze swym lokalnym rywalem AZS. Mające się odbyć według terminarza spotkanie między Stalą Świętochłowice a AZS-em Wrocław zostało przełożone na termin późniejszy.

W lidze koszykowej kobiet odbyły się dwa spotkania, w których koszykarki warszawskiego AZS-u zwyciężyły zdecydowanie gdańską Spójnię, a w lokalnych derbach Kolejarz Warszawa wygrał ze Spójnią Warszawa. Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Pierwsza liga mężczyzn:

SPÓJNIA ŁÓDŹ—WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 53:38 (24:22)

KOLEJARZ POZNAŃ—ZW. POZNAŃ 54:30 (20:10)

SPÓJNIA GDAŃSK—AZS WARSZAWA 34:25 (15:11)

Druga liga mężczyzn

Kolejarz Toruń—Kolejarz Gdańsk 60:37 (35:19)

Kolejarz Ostrów—Kolejarz Warszawa 28:20 (12:11)

Kolejarz Kraków—AZS Kraków 64:33 (33:16)

Liga koszykowa kobiet

AZS Warszawa—Spójnia Gdańsk 40:25 (26:14)

Kolejarz W-wa—Spójnia W-wa 16:14 (9:8)

Ogniwo wygrywa „derby" w lidze koszykowej

Ogniwo — Gwardia 34:31

Ligowy sezon koszykowy rozpoczęło w Krakowie **spotkanie dwu lokalnych rywali Ogniwa i Gwardii. Spotkanie przyniosło po wyrównanej grze zwycięstwo koszykarzom Ogniwa** w stosunku 34:31 (13:15).

Ogniwo wystąpiło w swym normalnym składzie, jedynie **bez Laski.** W czasie gry wymieniono słabszego w tym dniu Paculę na **Krupę,** przy czym zmiana ta okazała się dla Ogniwa bardzo szczęśliwą, gdyż **Krupa, dobrze dysponowany strzałowo, zdobył w przełomowych momentach gry kilka decydujących koszy.** Poza wymienionym dobrze wypadli również obaj bracia **Ciesielscy.**

Koszykarze Gwardii, mimo, że zwłaszcza w pierwszej połowie meczu byli drużyną więcej atakującą, **nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji pod koszem przeciwnika.** Dotyczy to zwłaszcza **Dąbrowskiego** oraz **Kowalówki,** któremu w ogóle nie wychodziły strzały z półdystansu. Dobrze natomiast zagrali w tej drużynie młody **Pyjos** a przede wszystkim **Mikułowski.**

Do przerwy gra toczy się z lekką przewagą Gwardii, która częściej przebywa pod koszem przeciwnika, uzyskując w tym czasie nieznaczną przewagę punktową.

W drugiej połowie zawodów Ogniwo wyrównuje i od tego czasu prowadzenie ciągle się zmienia. Kilka dalekich strzałów Krupy daje jednak koszykarzom Ogniwa przewagę. **Na 3 min. przed końcem po skutecznych akcjach „Gwardzistów" Ogniwo prowadzi już jednak tylko jednym punktem. Gra staje się teraz niesłychanie zaciętą i obie drużyny dają z siebie wszystko.** Gwardia ma szereg dobrych pozycji do wyrównania, jak również po przeciwnej stronie Ciesielski i Ludzik marnują dogodne sytuacje. **Wynik nie ulega już jednak zmianie.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Ciesielski J. — 12, Ludzik i Krupa po 8, Ciesielski R. — 4 i Bedkowski — 2. Dla Gwardii: Dąbrowski — 18, Arlet i Mikułowski po 4, Kowalówka — 3, Hegerle i Pyjos po 1.**

Zawody prowadzili pp. **Festen** (Warszawa) i **Przygoński** (Łódź).

Zaległe spotkania o mistrzostwo drugiej ligi

Wczoraj odbyły się 3 spotkania piłkarskie o mistrzostwo II ligi, w których na uwagę zasługuje **wysokie zwycięstwo bydgoskiego Kolejarza nad Kolejarzem Toruń 6:0.**

W tabeli rozgrywek nie zaszły po niedzielnych meczach żadne poważniejsze zmiany, jedynie Kolejarz Toruń po odniesionej porażce przesunął się na 7 miejsce, mając gorszy stosunek bramek od łódzkiego Włókniarza.

Aktualny układ w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

GRUPA WSCHODNIA

1. Stal Katowice	17	26	53:25
2. Ogniwo Bytom	16	25	37:15
3. Ogniwo Tarnów	17	24	33:13
4. Stal Lipiny	16	18	42:22
5. Związk. Chełmek	16	15	30:34
6. Ogniwo Częstoch.	17	15	27:32
7. Związkowiec Przem.	17	13	23:43
8. Włókn. Czestochowa	17	11	22:45
9. Kolejarz Przem.	17	10	16:36
10. WKS Lublinianka	16	9	23:41

WKS LUBLINIANKA— WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 4:1 (3:0)

LUBLIN. Dobra gra ataku zapewniła drużynie lubelskiej zasłużone zwycięstwo.

GRUPA ZACHODNIA

1. Gwardia Szczecin	17	24	41:27
2. Stal Sosnowiec	17	22	41:28
3. Włókn. Chodaków	17	21	42:31
4. Kol. Bydgoszcz	17	20	46:30
5. Budowlani Gdańsk	17	19	32:30
6. Włókn. Widzew	17	17	37:35
7. Kolejarz Toruń	17	17	27:39
8. Związkowiec Radom	18	13	31:39
9. Kolej. Świdnica	17	10	19:42
10. Kolej. Ostrów	18	9	22:47

ZWIĄZKOWIEC RADOM— KOLEJARZ OSTRÓW 4:1 (1:0)

RADOM. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie natomiast więcej z gry ma Związkowiec zdobywając w tym czasie dalsze 3 bramki.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ— KOLEJARZ TORUŃ 6:0 (3:0)

BYDGOSZCZ. Dobrze dysponowany w tym dniu atak Kolejarzy bydgoskich przyczynił się walnie do zwycięstwa nad swym imiennikiem z Torunia. Bramki zdobyli: **Nowak 3, Wilczek, Wilczyński i Andrzejewski po 1.**

Bytom—Katowice 4:2 w turnieju miast

KATOWICE. Powtórzony mecz o **„Puchar Miast"** między drużynami Bytomia i Katowic, **zakończył się po dogrywce zwycięstwem piłkarzy bytomskich 4:2 (2:2).**

Wypowiedzi o meczu CSR — Polska

AMBASADOR CSR SLENSKY:

Na technicznej stronie się nie znam, ale jestem niezwykle rad z faktu, iż tak piękny mecz rozegrany został w duchu przyjaźni naszych narodów. Polacy jednak zasłużyli na więcej bramek jak jedna. Mieli niestety pecha.

TOWARA, KIER TECHNICZNY DRUŻYNY CSR:

Piękny mecz. Wygraliśmy go zasłużenie, jednak nieco za wysoko. Byliśmy technicznie lepsi. Polacy grali niestety słabo zwłaszcza pod bramką, atakując całą piątką, a to jest wadą. Po pauzie graliśmy raczej na pokaz, ale było z nami kilkakrotnie groźnie. Najlepsi u was to Gracz, Gędłek i Jurowiec. Dlaczego nie grał Parpan?

SĘDZIA BALLA:

Czechosłowacy byli o jedną bramkę lepsi i powinni wygrać najwyżej 2:1. Polakom brak kondycji i szybkości. Publiczność polska wzorowa.

REDAKTOR VOGL Z PRAGI:

Wygraliśmy zasłużenie, bo byliśmy lepsi technicznie. Wykorzystaliśmy grube trzy błędy obrony. Gdyby u Polaków zagrał na stoperze gracz typu Parpana, nie przeszlibyśmy tak łatwo tej linii.

TRENER SZEDER SEIDL:

Trafiliśmy na słaby dzień naszej obrony. Czesi są lepsi technicznie. Nasz atak grał górą zamiast po ziemi.

KAPITAN PZPN — SZYMKOWIAK:

Szkoda, że nie było Parpana? U nas brak było logiki gry. Źle rozumieli nasi gracze system „każdy swego". Czesi dużo lepsi. Wynik za wysoki, ale zwycięstwo CSR zasłużone.

VICAN, KPT. DRUŻYNY CSR

Byliśmy lepsi, ale zdziwiła mnie słaba gra Polaków. U nas dobrze grali Cejp, Malatynsky i Moravek, u Polaków Gędłek, Cieślik i Gracz. Janduda bardzo słaby.

Pięściarze Łodzi zwyciężają Kraków 10:4

Rozegrane w dniu wczorajszym towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Krakowa zakończyły się spodziewanym zwycięstwem gości w stosunku 10:4. Łodzianie jako całość górowali nad gospodarzami wyszkoleniem technicznym i większym obyciem ringowym. Ponadto przewyższali zdecydowanie bokserów krakowskich pod względem warunków fizycznych.

Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli w wadze lekkiej Marcinkowski z Pasławskim. Obaj dobrze zaawansowani technicznie, zademonstrowali boks w dobrym wydaniu, przy czym Marcinkowski doskonale rozstrzygnął walkę taktycznie, nie wypuszczając ani na chwilę inicjatywy z rąk.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza — Różycki zwyciężył na punkty dobrze zapowiadającego się, ale jeszcze surowego Jareckiego.

Waga kogucia — Małecki zremisował z Wojtysiakiem, górując nad nim technicznie.

Waga piórkowa. Spotkanie w tej kategorii zostało anulowane, gdyż sędzia zdyskwalifikował obu zawodników za nieodpowiednie technicznie. Decyzja sędziego wydaje się zbyt pochopna, szczególnie w odniesieniu do boksera łódzkiego.

Waga lekka — Marcinkowski wygrał wyraźnie na punkty z Pasławskim, wykazując większą rutynę i agresywność.

Waga półśrednia — Nagajski po dramatycznej walce wygrał na punkty z Chodorowskim.

Waga średnia — Olejnik przegrał wyraźnie na punkty z Rapaczem. Bokser krakowski był agresywniejszy i walczył skuteczniej.

Waga półciężka — Wieczorek znokautował w pierwszej rundzie Szymulę, który rozpoczął walkę żywiołowym atakiem, ale nadziawszy się na celną kontrę po szczytym prawym sierpowym dał się wyliczyć.

Waga ciężka — Jaskuła po nieciekawej walce zremisował z Pieniążkiem.

W ringu sędziował p. Ćwikliński (Śląsk), na punkty Szot (Warszawa), Kubiak (Łódź) i Bogdanowicz Klemens (Kraków).

W spotkaniu tym stosowano sędziowanie jawne. (b)

Zacięte zmagania w krakowskiej A klasie

Wczoraj rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo okręgu krakowskiego w klasach: — A, B, C. Spotkań w klasie A było tylko 15, ponieważ Gwardia Kraków wyjechała do Wrocławia na uroczystości 5-lecia Pafawagu. W grupie I-szej LZS Bieżanów i Spójnia Okocim kroczące na czele tabeli **uzyskały dalsze zwycięstwa.** Stal Prądnik na własnym boisku zremisowała z grającą coraz lepiej Unią Kraków.

W grupie II Budowlani Kraków pokonali wysoko swych imienników ze Skawiny. **Ogniwo Kraków Ib, Spójnia Kraków, Spójnia Nowy Targ uzyskały cenne zwycięstwa.**

Stal Chrzanów w grupie IV rozgromiła na własnym boisku imienniczkę z Olkusza. W grupie tej prowadzi nadal Unia Borek, która uzyskała zwycięstwo nad Unią Oświęcim.

Kolejarz Kraków objął znów pozycję leadera grupy czwartej, dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Dalsze miejsca zajmują: **Stal Biała, Związkowiec Kraków i Kolejarz Płaszów.**

GRUPA I:

1. LZS Bieżanów	4	7	11:3
2. Spójnia Okocim	4	7	7:2
3. Stal Prądnik	4	5	12:8
4. Kolejarz N. Sącz	4	4	4:7
5. Unia Kraków	4	3	8:8
6. Kolejarz Wieliczka	4	3	5:6
7. Gwardia Kr. Ib	3	1	1:5
8. Unia Mościce	3	0	2:11

GRUPA II:

1. Ogniwo Kraków Ib	3	6	7:1
2. Spójnia Kraków	3	6	11:3
3. Budowlani Kraków	4	6	13:5
4. Włókniarz Trzebinia	4	6	10:5
5. Spójnia N. Targ	4	4	6:6
6. Budowlani Skawina	4	2	7:11
7. Kolejarz Sucha	4	0	5:15
8. Unia Jaworzno	4	0	2:15

GRUPA III:

1. Unia Borek	4	7	7:3
2. Stal Chrzanów	4	5	16:6
3. OWKS Kraków	2	4	7:0
4. Unia Oświęcim	4	4	5:5
5. Włókn. Andrychów	4	4	7:11
6. Włókniarz Korona	3	2	3:6
7. Związk. Wadowice	4	2	6:10
8. Stal Olkusz	3	0	1:11

GRUPA IV

1. Kolejarz Kraków	4	6	13:3
2. Stal Biała	4	6	9:3
3. Związkowiec Kr. Ib	4	6	11:6
4. Kolejarz Płaszów	4	5	6:7
5. Związkowiec Żywiec	4	4	5:3
6. Unia Żywiec	4	3	7:7
7. Włókniarz Kęty	4	2	6:18
8. Związk. Żembrzyce	4	0	2:12

Grupa I:

LZS BIEŻANÓW — KOLEJARZ NOWY SĄCZ 5:1 (3:1).

SPÓJNIA OKOCIM — KOLEJARZ WIELICZKA 3:1 (1:0).

STAL PRĄDNIK — UNIA KRAKÓW 3:3 (1:1).

GRUPA II.

OGNIWO KRAKÓW Ib— WŁÓKNIARZ TRZEBINIA 1:0 (0:0)

BUDOWLANI KRAKÓW—BUDOWLANI SKAWINA 4:0 (2:0)

SPÓJNIA KRAKÓW—KOLEJARZ SUCHA 3:1 (0:1)

SPÓJNIA N. TARG—UNIA JAWORZNO 1:0 (1:0)

GRUPA III

UNIA BOREK—UNIA OŚWIĘCIM 2:1 (1:1)

STAL CHRZANÓW—STAL OLKUSZ 6:0 (5:0)

OWKS KRAKÓW—WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 4:0 (2:0)

ZWIĄZKOWIEC WADOWICE— WŁÓKNIARZ KORONA 4:1 (2:0)

GRUPA IV

KOLEJARZ PŁASZÓW—STAL BIAŁA 1:0 (0:0)

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW Ib — ZWIĄZKOWIEC ŻEMBRZYCE 4:1 (0:0)

UNIA ŻYWIEC — WŁÓKNIARZ KĘTY 4:1 (3:0).

KOLEJARZ KRAKÓW—ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 1:0 (1:0).

Hokeiści trenują w Zakopanem



W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Zakopanem obóz dla kadry narodowej hokeistów. Trenerem naszych najlepszych hokeistów jest znany reprezentant Polski — Kasprzycki, którego widzimy na zdjęciu w czasie zajęć praktycznych.

Doskonała postawa drugiej reprezentacji w Brnie

Polska B — Czechosłowacja B 3:1 (2:0)

BRNO (obsł. wł.). Spotkanie drugich reprezentacji piłkarskich Polski i Czechosłowacji rozegrane w dniu wczorajszym na stadionie w Brnie **zakończyło się w pełni zasłużonym, choć może nieoczekiwanym zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1 (2:0).**

Polacy byli przez cały czas zawodów drużyną lepszą, łatwiej zdobywali teren i częściej decydowali się na strzał. **Bardzo dobrze zagrało w drużynie polskiej trio obronne oraz Szczepański w pomocy. W linii ataku na wyróżnienie zasługują Anioła i Trampisz.**

Zawodnicy czechosłowaccy, zawiedli zupełnie strzałowo bawiąc się niepotrzebnie w zawiłe kombinacje pod bramką polską. Z drużyny CSR na wyróżnienie zasługuje jedynie zdobywca honorowej bramki, znany hokeista, **Bouzek.**

Przed sędzią spotkania **Molnarem (Węgry) drużyny wystąpiły w następujących składach:**

POLSKA: Borucz, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Szczurek, Szczepański, Trampisz, Anioła, Rajtar, Krasówka, Wiśniewski.

CSR: Hanaczek, Malkusach, Mach, Fiszer, (Szrama), Trnka, Starosta, Greso, Bouzek, Majer, Czrha (Pluskal), Pesek.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Pierwsze minuty stoją pod znakiem nieznacznej przewagi Czechosłowaków, którzy nie mogą zdobyć się jednak na skuteczny strzał. Stopniowo zawodnicy polscy pozbywają się tremy i przejmują inicjatywę całkowicie w swe ręce. **Wynikiem tej przewagi jest zdobycie przez Rajtara w 39 min. pierwszej bramki dla barw polskich. W minutę później Anioła uzyskuje drugą bramkę i stan 2:0 utrzymuje się do przerwy.**

Po przerwie już w 5 minucie **Anioła podwyższa na 3:0.** Polacy opadają trochę z sił i tempo zawodów słabnie. Zawodnicy czechosłowaccy goszczą teraz częściej pod bramką polską. W 29 min. **honorowy punkt dla CSR zdobywa Bouzek.** Było to jednak wszystko, na co zdobyli się zawodnicy czechosłowaccy. Zawodnicy polscy, którzy na tle słabo grających Czechosłowaków wypadli b. dobrze, **byli żywo oklaskiwani przez 25 tys. widownię.**

W sobotę drużynę polską przyjął przewodniczący centralnego komitetu narodowego Brna — **Ubr,** który wręczył zawodnikom i kierownictwu drużyny pamiątkowe znaczki, albumy i proporzec. Wieczorem tego dnia piłkarze polscy byli w państwowym teatrze w Brnie na operze „Aida". W poniedziałek Polacy odbędą wycieczkę do miejscowości Macocha i do Karwiny.

Żużlowcy spisali się lepiej

Polska — Czechosłowacja 101:54

WROCŁAW. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, **wobec 50 tys. widzów, odbył się międzypaństwowy mecz żużlowy Czechosłowacja — Polska.**

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski 101:54 pkt. Mecz nie był zbyt emocjonujący i ciekawy, ponieważ Czechosłowacy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z polskimi zawodnikami. Jedynie w biegu VII indywidualne zwycięstwo przypadło **Rosakovi** (Czechosłowacja). Słowa uznania należą się **Olejniczakowi,** który nie dbając o zwycięstwo indywidualne, dał pokaz jazdy zespołowej, umożliwiając swoim kolegom zdobywanie miejsc lepiej punktowanych.

Najlepszym z drużyny gości był bezsprzecznie **Rosak, zdobywca 10 pkt. Z Polaków doskonale wypadli: Kołeczek, Spyra i Suchecki.** Najwięcej punktów dla Polski uzyskali: **Kołeczek — 19, Spyra — 19, Suchecki — 18, Kapała — 10 i Olejniczak — 14.**

Jedyny mecz ligowy

ŁKS Włókniarz — CWKS 3:2 (2:0)

ŁÓDŹ (Tel. wł.) Po serii niepowodzeń, ŁKS Włókniarz zdobył wreszcie dwa cenne punkty ligowe, zwyciężając CWKS 3:2 (2:0).

Zwycięstwo gospodarzy, którzy do tego spotkania wystąpili w eksperymentalnym składzie z **Baranem w obronie i z Kałużyńskim, który zastąpił Waplennika w pomocy, jest całkowicie zasłużone.** Łodzianie zwłaszcza w pierwszej połowie byli drużyną lepszą, przeprowadzając szereg niebezpiecznych akcji, walcząc przy tym o każdą piłkę ambitnie.

Wyróżnił się w drużynie łódzkiej środkowy napastnik **Szymborski,** dobrze prowadzący atak Włókniarza. — Oprócz niego dzielnie spisywało się trio obronne z **doskonałym Szczurzyńskim w bramce.** Baran jako obrońca wypadł całkiem dobrze.

Wojskowi grając z wiatrem **mieli** po przerwie przez 25 min. przewagę, w której zdobyli dwie bramki mogąc nawet uzyskać dwie dalsze, jednakże atak CWKS-u gubił się na przedpolu bramkowym łodzian. Drużyna warszawska wystąpiła bez Skromnego, którego z powodzeniem zastąpił Sosnowski. Poza tym w CWKS-ie brak było Ochmańskiego, za którego na lewym skrzydle zagrał Wojciechowski. Debiut Cichockiego na prawym łączniku nie powiódł się i zawodnika tego zastąpił po przerwie Górski.

Przez ostatnie kilkanaście minut wojskowi grali w dziesiątkę, na skutek usunięcia z boiska Piotrowskiego.

Składy drużyn:

CWKS: Sosnowski, Piotrowski, Serafin, Hordyna, Orłowski, Łyszczarz, Sąsiadek, Cichocki (Górski), Oprych, Olejnik, Wojciechowski.

ŁKS WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Kałużyński, Urban, Pietrzak, Hovendorf, Patkolo, Szymborski, Koźmiński, Janeczek (Kurowski).

Grający z wiatrem Włókniarz atakuje z miejsca i już w 3-ciej minucie **Szymborski uzyskuje prowadzenie.** — Mimo przewagi gospodarzy wynik ten utrzymuje się aż do 42-giej minuty, w której to **Baran podwyższa stan meczu do 2:0, egzekwując powtórnie rzut karny.**

Po pauzie wojskowi przeprowadzają energiczne kontrataki, spychając Włókniarza do defensywy. W 17 min. **Sąsiadek z rzutu karnego zdobywa pierwszą bramkę dla CWKS-u, a w pięć minut potem wojskowi wyrównują przez Górskiego.**

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa w 37 min. **Patkolo.**

Zawody prowadził p. **Szczur z Zagłębia** przy 10 tys. widzów.

Liga węgierska

BUDAPESZT. (Obsł. wł.). W sobotę rozegrano dalszą rundę spotkań ligi węgierskiej. W spotkaniach tych padły następujące wyniki:

Dózsa — Textiles 3:2 (2:2), Vasas — Szeged 5:0 (3:0), Györi Vasas — Honvéd 3:1 (1:1), Szombathely — Salg. Tárna 6:0, Pestés — Tatabánya 2:1 (1:1), BDSE — Előre 1:1 (1:1), Dorog — Csepel 3:1 (3:0), Edosz — Di. Vasas 3:0 (3:0).

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Link i archiwum własne „Piłkarza".

Czechosłowacja — Polska 4:1

(Dokończenie ze str. 1)

ka, obaj łącznicy pozostawali nieco w tyle, oczekując na odbitą przez bramkarza czy obrońców piłkę. Pomocnicy cały czas podążali za atakiem, który też często się cofał. — Łączność za tym w całej drużynie była idealna.

Jeśli chodzi o technikę, to **różnica między Polakami a Czechosłowakami była ogromna.** Tam każde podanie stopowanie było tak dokładnie w powietrzu jak i płasko na ziemi.

Wyskoki do piłki były o pół sekundy szybsze aniżeli u naszych graczy a jeśli zawodnik gości był obstawiony, a piłka szła w jego kierunku, **zdarzył on szybciej dojść do piłki aniżeli bliżej stojący Polak.**

Nasi napastnicy stopowali tak, że z reguły piłkę otrzymywał przeciwnik. Pozwalali się oni w decydującym momencie zakryć przez pomocnika czy obrońcę.

Tylko Cieślikowi czy Graczowi udawało się od czasu do czasu przejąć piłkę górną. Miły wyjątek pod tym względem — to Gędłek, który dorównywał Czechosłowakom.

A JAK GRALI POLACY?

Przede wszystkim nerwowo, stoping źle opanowany, podania szły w próżnię. Wstawienie Alszera na prawe skrzydło było dużą pomyłką, która odbiła się już na pierwszych pociągnięciach.

Kapitanat jednak choć miał pod ręką rezerwowych zawodników, nie chciał poczynić zmian na tej pozycji.

Na polu karnym, gdy mieliśmy przewagę, zapominano zupełnie o strzałach, tylko jeden Cieślik i może jeszcze Mordarski decydowali się na strzały z linii pola karnego.

Obrona nasza grała słabo, jeśli chodzi o jej prawą stronę. Janduda nie przyzwyczajony do gry na prawej stronie, pozwalał się objeżdżać, robił fatalne kiksy, a głową nie potrafił zabrać żadnej piłki. Nic więc dziwnego, że wszystkie bramki padły z tej strony. Flanek również zawiódł.

Jednym słowem mieliśmy bardzo słaby dzień.

Gdzie szukać przyczyny porażki — wiadomo!

Naszym zdaniem, to chęć gwałtownego przestawienia zgranej już bądź co bądź drużyny na system, którego dokładnie nie pojęła. Poza tym system pilnowania „każdy swego", lecz tylko pilnowania — a nie atakowania pozwolił właśnie atakować przeciwnikowi, który w pierwszych minutach grał raczej defenzywnie. Trzecim błędem to skład drużyny, w której znaleźli się zawodnicy gorsi jak w drużynie B.

SKŁADY I PRZEBIEG GRY

Czechosłowacja: Moravec, Vengler, Krasnohorsky, Valatynsky, Vlcan, Benedikowic, Hlavaczek, Tegelhoff, Cutp, Zdarsky i Preiss.

Polska: Jurowicz, Flanek, (Gędłek), Janduda, Suszczyk, Gędłek, (Brzozowski), Wieczorek, Mordarski, Gracz, Kohut (Łącz), Cieślik, Alszer.

Sędzia: Węgier p. Balla Karoly.

Pięćdziesiąt tysięcy widzów zebrało się na stadionie **Wojska Polskiego,** udekorowanym flagami i portretami Stalina, Bieruta i Gottwalda.

Po odegraniu hymnów odbyło się losowanie boiska. Kapitan polskiej drużyny wygrał los.

Gramy z wiatrem. Już w pierwszej minucie **ostry strzał Mordarskiego z daleka łapie Moravec.** Za chwilę znowu atak polski. Ładne wystawienie Gracza do Cieślika, lecz ten przewraca się i nie osiąga piłki. Zwolna Czechosłowacy dochodzą do głosu i **uzyskują przewagę,** zwłaszcza przewagę techniczną.

Piękne stopowanie piłki z powietrza, podanie półwolejami, wychodzenie na pozycje — oto atuty, jakimi bili nas goście. W przeciwieństwie do Czechosłowaków, grających dołem, Polacy grają górą. Wychodzą błędy w stopingu i podawaniu. — Wprawdzie dochodzimy pod bramkę gości i uzyskujemy dwa kornery, lecz w chwili, kiedy gra jest raczej wyrównana, goście krótkimi podaniami posuwają się pod naszą bramkę, **piłkę otrzymuje nieobstawiony przez Jandudę Preiss i z paru metrów**

STRZELA POD POPRZECZKĘ NIE DO OBRONY, 1:0!

Była to jedenasta minuta gry. — Przewaga gości rośnie z minuty na minutę. Jurowicz wyłapuje niebezpieczną centrę Preissa, który spokojnie hasa po lewej stronie, gdyż Janduda nie potrafi go utrzymać. **Tenże gracz podaje w 17 minucie Cejpowi, który ostrym strzałem podwyższa na 2:0.**

Polacy są mocno speszeni tymi niespodziewanymi bramkami, natomiast goście grają coraz lepiej i swobodniej.

Polacy pozwalają się obrywać od czasu do czasu Mordarski czy Cieślik próbują strzelać. Strzały te jak i rzut wolny Cieślika były niecelny i niecelne i słabe.

NIEWYKORZYSTANA SYTUACJA

W 28 minucie gry Kohut podaje ładnie Cieślikowi, bramkarz czeski wybiega do tego podania, a **Cieślik mając pustą bramkę przerzuca bramkarza, lecz... i pustą bramkę ponad poprzeczką!**

Trzydziesta minuta przypieczętowała naszą porażkę.

Nikt się nie spodziewał bramki, gdyż byliśmy raczej w ofensywie, gdy nagle **piłka dostała się do znowu nieobstawionego Preissa, który strzelił nie do obrony zdobywając trzecią bramkę.**

Znowu Polacy znaleźli się w ofensywie, gdy faul na Kohucie przerwał ładną akcję. Mur graczy czeskich obronił słaby strzał Cieślika, lecz za chwilę, to jest w 35 minucie **zdobywamy upragnioną bramkę. Gracz podał Kohutowi, ten przerzucił do Alszera, który scentrował**

A GRACZ GŁOWKĄ UMIEŚCIŁ PIŁKĘ W SIATCE!

Tuż pod koniec pierwszej połowy notujemy ładne zagranie Mordarski — Gracz — Cieślik, lecz strzał tego ostatniego łapie bramkarz gości **niemal na samej linii bramkowej.**

Zdawało się, że utrzymamy ten stan do pauzy, **gdy w 43 minucie Janduda znowu nieobstawił Preissa, który otrzymał piłkę od Cejpa, a podciągnąwszy, zdobył czwartą bramkę dla CSR.**

Po pauzie, za Gędłka zagrał na środku pomocy Wieczorek, na miejscu którego zagrał Brzozowski. Janduda przeszedł z prawej na lewą obronę a na prawej zagrał Gędłek. Ta zmiana wyszła na korzyść naszej drużynie. Wszyscy po pauzie zagrali jakoś lepiej, składniej, z myślą nie tylko o obronie ale i o atakowaniu przeciwnika, który mając wynik zapewniony, grał bez wysiłku i dla trybuny, toteż wówczas dopiero wyższość techniczna gości ujawniła się w całości.

Prześladuje nas jednak wyraźny pech. Dwie **dogodne sytuacje nie wykorzystali Kohut i Cieślik.** Kohut został sfaulowany przy niskiej piłce, a Cieślik stojąc tyłem do bramki strzelił — ale w aut.

W dziesiątej minucie Kohut przedryblował trzech zawodników, wyszedł z prawej strony na pole karne gdzie został lekko podcięty. **Rzut karny podyktowany przez sędziego —**

GRACZ STRZELA TUŻ OBOK SŁUPKA W AUT.

Jeszcze w 23 i 25 minucie strzela Mordarski i Cieślik, jeszcze wolny Gędłka odbija się o mur czeskich graczy, jeszcze korner dla Polski niewykorzystany, znowu słupek Cieślika i Mordarskiego — wszystko to jednak nie przynosi nam bramki, która by zmniejszyła naszą porażkę.

Schodzimy z boiska pokonani, pokonani zasłużenie przez lepszego przeciwnika.

Tak dobrego i uważnego sędziego jak sędzia **Balla Karoly** dawno nie oglądano w Polsce.

Zygm. Chruściński

Narciarze już przygotowują się do nadchodzącego sezonu

Zbliża się zima a wraz z nią sezon hokeja, łyżwiarstwa i nart. Sezon sportów, które niestety nie objęły jeszcze w należytej mierze szerokich rzesz młodzieży i ludzi pracy. Obecnie istnieją już uzasadnione nadzieje, że **sezon zimowy 1950/51 stanie się punktem zwrotnym w rozwoju sportów zimowych w Polsce** a w szczególności **w rozwoju narciarstwa. Przyczyni się do tego niewątpliwie szeroko opracowany program prac zarządu PZN na nadchodzący sezon.**

Na jedno z czołowych miejsc w planie pracy na bieżący sezon PZN **wysunął zadanie przygotowania co najmniej 10.000 osób do prób na odznakę SPO.** Jest to cyfra 4-krotnie wyższa aniżeli w roku ubiegłym, kiedy minima do odznaki uzyskało 2747 osób.

Oprócz odznaki za biegi przewidziane są jeszcze w akcji masowej Odznaka Zjazdowa, Odznaka Narciarstwa Nizinnego oraz Odznaka Górska. Warto podkreślić, że jazda w terenach płaskich obejmuje coraz szersze kręgi sportowców. Jazda ta ma na celu opanowanie podstawowej techniki narciarskiej w łatwym terenie, aby początkujący narciarze mogli później przyswoić sobie tym szybciej arkana narciarstwa górskiego. Zdobycie Odznaki Górskiej polega na odbyciu w ciągu sezonu szeregu punktowanych wycieczek w górach polskich lub zdobyciu pewnych szczytów. Łączy się więc bezpośrednio z turystyką.

Jednym z zadań PZN jest przygotowanie dla ruchu turystycznego terenów i odpowiednich nartostrad. W tym kierunku zarząd PZN wybiegł daleko naprzód. Wykonane zostały popularne nartostrady w rejonie **Szczyrku, Szędzielni, Klimczoku, Skrzecznego** oraz wyznaczono szlaki turystyczne w rejonie Gorców jak również nartostradę z Kondratowej w Tatrach do Kuźnic.

Dla popularyzacji turystyki PZN przystępuje do wybudowania schroniska w Dolinie Chochołowskiej i Domu Narciarza na 400 miejsc noclegowych w Szczyrku. Wybudowane zostaną także w Planie 6 letnim wyciągi a to na Szędzielnię, w Rabce, w Karpaczu, na Krokiew, Skrzeczne i jeszcze jeden w Tatrach.

Zarząd PZN **postanowił postawić duży nacisk na szkolenie ideowo-wychowawcze,** które przeprowadzone będzie zarówno w Zarządzie Głównym PZPN jak i w sekcjach narciarskich.

Dużą troską w przyszłej pracy otoczy PZN reprezentacyjną kadrę narodową. **Już w tej chwili trwa w Zakopanem obóz dla biegaczy i zawodników startujących w konkurencji norweskiej oraz na Kalatówkach dla zawodniczek kadry.** Obozy są krótkie 2 tygodniowe, przy czym system szkolenia uległ zmianie od stosowanego w latach ubiegłych. Doświadczenie bowiem wykazało, że długotrwały pobyt na obozie wywołuje u zawodników zmęczenie psychiczne i nerwowe, co najlepiej było widoczne w roku ubiegłym przed Pucharem Tatr. Obecne obozy będą krótsze a trenerzy podawać będą jedynie recepty racjonalnego treningu. Zawodnicy po powrocie do swoich klubów trenować będą według otrzymanych wskazówek, przy czym trenerzy PZN objeżdżając poszczególne ośrodki kontrolować będą sposób przeprowadzanego treningu. Drugą charakterystyczną cechą obecnych obozów jest **specjalizacja.**

Tak więc na obóz nie powołuje się **wszystkich członków kadry — jak** to miało miejsce dotychczas, ale osobno zjazdowców, skoczków itd.

Warto jeszcze wspomnieć, że w chwili obecnej PZN **prowadzi obóz w Wiśle,** na którym, zgrupowani są młodzi zawodnicy przede wszystkim z LZS-ów. Uzyskali oni w roku ubiegłym dobre wyniki i ewentualnie mogliby uzupełnić kadrę biegaczy. Obóz prowadzi nowopozyskany trener PZN — **mgr Kozdruń.**

Ciekawie zapowiada się wędrowny obóz skoczków, który odbędzie w w czasie 18—23 XII br. I tu także wykorzystano doświadczenia ubiegłych lat, które wykazały, że zawodnicy skacząc stale na jednej skoczni np. na Krokwi nie potrafią skakać na skoczniach małych. Drugim zadaniem tego obozu będzie spopularyzowanie narciarstwa na wsiach przy udziale najlepszych naszych skoczków.

Zarząd PZN czyni również intensywne przygotowania do Spartakiady, która będzie miała charakter nie tylko imprezy wyczynowej. Eliminacje obejmują bowiem członków kół i klubów sportowych a więc będzie ona masową imprezą sportową.

Nadchodzący sezon zimowy zapowiada się niewątpliwie bardzo ciekawie, a PZN — jak widzimy z zaplanowanej pracy — jest dobrze przygotowany do czekających go zadań.

(as)

Najlepsze siatkarki polskie



Dwie czołowe siatkarki polskie Englisch i Wojewódzka, które na mistrzostwach Europy w Sofii wykazały doskonałą formę.

Ciekawostki piłkarskie

W związku z wysokim zwycięstwem piłkarzy Węgier nad Albanią w stosunku 12:0 znajdujemy w sportowej prasie węgierskiej ciekawą statystykę. Dowiadujemy się z niej, że węgierska linia napadu Budai, Kocsis, Palotas, Puskas i Bobolcsay oddała w pierwszej połowie meczu 27 strzałów na bramkę albańską. Ze strzałów tych 6 znalazło drogę do siatki, 7 zostało obronionych przez bramkarza, a 14 minęło cel. W drugiej połowie piwoców oddano 25 strzałów, z których sześć 6 bramkarz nie mógł obronić, 8 stało się jego łupem, a pozostałe były niecelne. Najlepszym strzelcem okazał się tym razem Budai, który na 18 oddanych strzałów zdobył 4 bramki, podczas gdy Puskas aby zdobyć 4 goale strzelał 19 razy.

*

Na posiedzeniu FIFA w Brukseli omawiano organizację najbliższych piłkarskich mistrzostw świata, które mają się odbyć w roku 1954 w Szwajcarii. Przedstawiciel Włoch, dr Barassi, zgłosił projekt nowego systemu rozgrywania mistrzostw. Proponuje on, aby po odpowiednich eliminacjach do finału kwalifikowało się 12 drużyn, które podzielone na dwie grupy, grałyby każda z każdą. Mistrzowie grup rozegraliby następnie spotkania decydujące o tytule.

*

Dr Barassi zgłosił jeszcze jeden projekt. Biorąc pod uwagę, że boiska piłkarskie Szwajcarii nie są obliczone na dużą frekwencję publiczności, postawił on wniosek, aby większość spotkań przerzucić do miast krajów sąsiadujących ze Szwajcarią — w pierwszym rzędzie do Francji, Włoch i Austrii.

*

W piłkarskiej lidze szwedzkiej padły następujące wyniki: AIK Sztokholm—Degerfors 1:1, Elfsborg—Kalmar 5:1, Gais—Djurgarden 2:1, Jönköping—Hälsingborg 1:2, Norrköping—Malmö 0:2, Roo—Oerebro 1:0. W tabeli mistrzowskiej na czele znajduje się Malmö FF z 17 punktami przy 1 straconym. Dalej kroczy beniaminek Roo 14 punktów, Hälsingborg 13, oraz Elfsborg i Degefors po 12.

*

A oto wyniki spotkań ligowych o mistrzostwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej: KWU Weimar — Turbine Halle 0:1, Einheit Meerane — ZGS Altenburg 1:1, Lichtenberg 47 — Rotation Dresden 1:0, Vp Dresden — Union Oberschöneweide 5:0, Mechanik Gera — Chemie Leipzig 0:0, BHW Thale — Brieske Ost 5:3, Rotation Babelsberg — Lokomitiv Stendal 4:3, VfB Pankow—Motor Zwickau 0:0, Motor Dessau — KWU Erfurt 2:3.

W mistrzostwach prowadzi drużyna Chemie Leipzig 14 punktów przed Brieske Ost 13 pkt.

*

A oto wyniki piłkarskiej ligi włoskiej: Atalanta—Sampdoria 0:0, Genua—Florentia 1:1, Internazionale—Napoli 5:3, Juventus—AS Roma 7:2, Lacio—Udine 3:2, Lucca—Bologna 0:1, Novarra—Como 1:1, Padua—Patria 3:1, Palermo—FC Milano 0:2, Triest—FC Torino 2:0.

Na pierwszym miejscu w tabeli znajduje się Bologna 10 pkt. bez straconych, przed FC Milano również 10 pkt. i Internazionale 8.

*

W lidze angielskiej rozegrano już 12 rund spotkań mistrzowskich. Na pierwszym miejscu kroczy Arsenal, mając na swym dodatnim koncie 17 punktów przy 7 straconych. Na drugim miejscu znajduje się Manchester United, a na trzecim Middlesbrough. Chelsea zajmuje ostatnie miejsce.

Z bocznej trybuny

Na zebraniu roboczym aktywu sportowego Związków Zawodowych, które odbyło się niedawno w Krakowie, w toku dyskusji poruszono sprawę Związkowca krynickiego, klubu, który swą działalność ogranicza jedynie do doskonale rozwijającej się sekcji hokejowej, podczas gdy inne sekcje tego klubu nie przejawiają najmniejszej aktywności.

Związkowiec posiada oficjalnie osiem czynnych sekcji, z których jedynie, jak już wspominaliśmy, naprawdę czynną jest sekcja hokejowa. Sekcja bokserska nie przeprowadza żadnych treningów, podobnie jak i sekcja lekkoatletyczna. Również i sekcje tenisowa w ciągu ubiegłego sezonu letniego nie zorganizowała żadnej poważnej imprezy. A przecież w Krynicy począwszy od maja aż do późnej jesieni przebywali liczni wczasowicze, którzy chętnie zobaczyliby jakiś ciekawy mecz tenisowy. Lecz nie tylko nie zorganizowano w Krynicy meczu tenisowego, ale nawet spotkania w siatkówce, przy czym zarząd Związkowca nie wyposażył swej drużyny siatkarskiej w sprzęt i odpowiednią dotację pieniężną, uniemożliwiając w ten sposób swej sekcji rozgrywanie spotkań o wejście do klasy A. Gorzej nawet.

W lecie miejscowa szkoła zawodowa musiała rozgrywać zawody o puchar Polski boso, gdyż Związkowiec mający opiekę nad szkolnym kołem sportowym przy szkole zawodowej nie wypożyczył uczniom sprzętu sportowego.

Wreszcie pozostaje jeszcze jedna sprawa: boisko. Jedyny poważny na terenie Krynicy klub jakim jest Związkowiec nie posiada swego boiska, mimo iż w ubiegłym roku rozpoczęto już budowę stadionu Związkowca, którą po krótkim czasie przerwano, a obecnie żadnych prac w tym zakresie nie przeprowadza się.

Nadchodzi sezon zimowy. Znów główny nacisk położony zostanie na sekcję hokejową, znów na mecze hokejowe w Krynicy będą jeździli specjalni wysłannicy i delegaci zarządu okręgowego i Rady Głównej Związkowca, znów otoczy się opieką jedynie sekcje hokejową, sekcję kasową.

Mamy jednak nadzieję, że zarówno zarząd KS Związkowiec w Krynicy jak i samo zrzeszenie otoczą większą opieką zaniedbane sekcje sportowe, rozwiążą skomplikowany proces boiska, oraz punkt ciężkości przeniosą z sekcji wyczynowej na upowszechnienie i masowy rozwój kultury fizycznej na terenie Krynicy.

Z boisk piłkarskich Europy



Zamieszczony powyżej fotomontaż przedstawia fragmenty ostatnich spotkań piłkarskich na boiskach Europy.

W pierwszym rzędzie od góry znana radziecka drużyna WWS wybiega na boisko przed ćwierćfinałowym spotkaniem o puchar Związku Radzieckiego z Dynamo Tbilisi, które zakończyło się zwycięstwem WWS 2:1. W tym samym rzędzie po prawej fragment z meczu o mistrzostwo ligi austriackiej Admira—FAC, który przyniósł wynik 2:2.

Zdjęcia w drugim i trzecim rzędzie przedstawiają fragmenty z rozgrywek o mistrzostwo ligi włoskiej. Po lewej groźna sytuacja pod bramką drużyny Sampdoria podczas meczu z Juventusem, który przyniósł wynik remisowy 1:1, po prawej bramkarz drużyny Atalanta chwyta górną piłkę, likwidując groźny wypad napastników klubu Pro Patria. Mecz ten wygrała Pro Patria 2:0.

Zdjęcie w trzecim rzędzie przedstawia zdobycie drugiej bramki z rzutu karnego przez zawodnika drużyny Internazionale w meczu z Triestem. Na uwagę zasługuje przykładowe zmylenie bramkarza Triestu podczas egzekwowania „jedenastki".

Zdjęcie ostatnie w dolnym rzędzie przedstawia moment zdobycia bramki przez drużynę francuską Racing w meczu z Nimes, który zakończył się zwycięstwem tej ostatniej 4:2. Mimo interwencji bramkarza i obrońcy Nimes, piłka znalazła się w siatce.

Reakcyjny rząd francuski
zamyka szkoły wychowania fizycznego

Podczas gdy rząd Polski Ludowej otacza wychowanie fizyczne i sport specjalną troską i opieką, gdy na sport i wychowanie fizyczne przeznaczane są z funduszów państwowych ogromne sumy — we Francji zamknięto ostatnio 197 szkół i uczelni, przeznaczonych dla kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów.

Fakt ten wykazuje najlepiej, że w krajach objętych planem Marshalla i uzależnionych od amerykańskich imperialistów, kultura sportowa chyli się ku upadkowi.

To zahamowanie rozwoju wychowania fizycznego jest wynikiem chaosu jaki zmarshalizowana Francja, przeżywa obecnie pod gospodarczą zależnością od amerykańskich imperialistów. Ta polityka niedostatku, znajduje swój wyraz w codziennym życiu francuskich sportowców.

Do protestu pracującego ludu francuskiego przeciwko obniżaniu poziomu życiowego, dołącza się obecnie protest francuskich sportowców, którzy nie chcą przykładać ręki do dalszych zbrojeń i dalszego prowadzenia wojny w Vietnamie.

Sportowcy francuscy, których naczelną organizacją jest federacja sportowa FSGT, nie mogą pogodzić się z tym, że trzy wielkie ośrodki sportowe w Nancy, Bezançon i La Haute-Barde, oraz szkoły dla nauczycieli w. f. i sportu w Jonville, Quincy-sons-Senart, zostały zamknięte dlatego, że brak jest funduszów na dalsze ich utrzymywanie.

W porozumieniu z kapitalistami francuskimi podwyższa się ceny sprzętu sportowego o 20 procent. — Praktycznie oznacza to, że sportowcy i organizacje sportowe Francji, stracą możność uprawiania sportu, a podwyżka cen dotknie specjalnie tysiące małych klubów sportowych i ich członków.

Temu wszystkiemu sportowcy francuscy nie mogą przyglądać się w milczeniu. Robotnicza federacja sportowa FSGT, zwróciła się do wszystkich sportowców Francji z żądaniem zwołania zjazdu wszystkich organizacji sportowych. Każdy klub sportowy a specjalnie organizacje terenowe FSGT, prowadzić będą w swych ośrodkach kampanię uświadamiającą ogół społeczeństwa o katastrofalnej sytuacji w sporcie francuskim i o jej przyczynach.

Ze wszystkich części Francji wystosuje się do parlamentu tysiące listów protestacyjnych przeciw używaniu kultury fizycznej i sportu, dla wojennych planów imperialistycznych. Za tymi protestami, stać będą miliony pracujących całej Francji. Będzie to wkład francuskich sportowców do walki o światowy pokój.

Mecz piłkarski w Argentynie



(Ogoniok)

Na sportowym świecie

Tel Aviv. W ramach rozgrywek tenisowych o mistrzostwo, rozgrywanej w Izraelu Makabiady, znany z meczu Polska — Izrael Finkelkraut przegrał z Katzem (Płd. Afryka) 5:7, 6:3, 1:6.

*

Paryż. Mistrz Europy w sprincie Bally (Francja) brał udział w trzech kolejnych spotkaniach międzypaństwowych przeciw Anglii, Szwecji i Finlandii. Za każdym razem Bally odniósł podwójne zwycięstwa, startując w biegach na 100 i 200 m.

*

Bruksela. Siedmiokrotny mistrz świata w kolarstwie zawodowym Józef Scherens wziął udział w biegach krótkodystansowych na torze w Antwerpii z okazji otwarcia hali kolarskiej. Scherens oświadczył, że był to jego ostatni start, gdyż jako 42-letni sportowiec wycofuje się z czynnego uprawiania kolarstwa.

Tylko dla pływaków

PZP podał do wiadomości publicznej program akcji szkoleniowej i ramowy terminarz imprez w sezonie zimowym 1950/1951 r.

Wszystkim okręgom PZP — dysponującym pływalniami krytymi — zalecono powołanie kadr okręgowych i przeprowadzenie wspólnych treningów.

Ramowy terminarz przewiduje na pierwszą połowę grudnia br. mistrzostwa w okręgach. Od dnia 17 grudnia rozpoczną się spotkania międzyokręgowe o puchar PZP w dwu grupach, zakończone spotkaniem finałowym w dniu 11 marca 1951 r. Na drugą połowę marca roku przyszłego przewiduje się zimowe mistrzostwa Polski.

Puchar PZP rozgrywany był po raz pierwszy w ubiegłym sezonie i zdobyty został przez okręg łódzki. Tegoroczne spotkania przeprowadzone będą na tych samych zasadach co w roku ubiegłym.

Grupę I tworzą: Śląsk, Dolny Śląsk, Kraków i Warszawa, zaś grupę II: Poznań, Łódź, Gdańsk i Szczecin. Do finału kwalifikują się dwie pierwsze drużyny grupy I i zwycięzca w grupie II: rozgrywki w grupach przeprowadzane będą systemem „każdy z każdym", dwurundowo.



— Zdaje mi się, że tym skokiem uzyskałem normę na odznakę SPO—

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1
M—1—23833